ZS w Werbkowicach

Gimnazjum im. Polskich Noblistów

w Werbkowicach

Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP – ZWZ – AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy

Stanisław Rój, Zofia Trybalska – Rój

oddział „Żbika”

Wywiad z córką Stanisławą Witkowską

Autor: Angelika Letnianczyn

Opiekun: Bożena Wolańczuk

Jestem uczennicą III klasy gimnazjum i jednocześnie harcerką ZHR.

Od kilku lat interesuję się II wojną światową, jednak w programie gimnazjum nie ma tej części naszej historii. Dlatego też, aby się zrealizować choć w małym stopniu postanowiłam wziąć udział w konkursie: „Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP – ZWZ – AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy"

Moją uwagę przykuła historia dwóch osób, właściwie pary która stała się małżeństwem; partyzanta Stanisława Roja ps. „Czajka" i sanitariuszki Zofii Rój z domu Trybalska ps. „Zorza". Połączyła ich miłość i waleczność!

Pomimo ich ciężkich przeżyć zachowali oddanie dla powojennych spraw „ŻBIKOWIAKÓW". Niestety oboje już nie żyją, ale udało mi się porozmawiać z ich córką Stanisławą Witkowską z domu Rój.

Na podstawie tego wywiadu przygotowałam poniższą pracę.

fot. 1 Stefan Baj ps. "Sam" Kom.Rejonu Grabowiec, Wacław Gozdek ps. "Grom", Wacław Dąbrowski ps. "Azja" II Z-ca Kom. Obwodu Hrubieszów, u góry : Wojciech Sarzyński ps. "Żbik" Dow. ODB. NN. u góry od lewej : Józef Szubstarski ps. "Kruk", Jerzy Nowicki ps. " Poręba"

Zofia Rój ps. „Zorza”

fot. 2 Zofia Rój

Urodzona 20 czerwca 1921 roku w Dubience. Stopień wojskowy – starszy sierżant. Służba w oddziałach: od marca 1944 roku w drużynie Stanisława Roja ps. Czajka, plutonu Jana Glenia ps. Przewrot, Specjalnego Oddziału Dywersji Bojowej Obwodu AK Hrubieszów, pod dowództwem wach. Wojciecha Sarzyńskiego ps. Żbik.

Odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej, Medal Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Partyzancki, medal Wojska Polskiego.

fot. 3 Stanisław Rój

Stanisław Rój ps. „Czajka”

Urodzony 13 grudnia 1917 W USA. Odbył służbę wojskową w szeregach ZWZ-AK.

06.1941 – zaprzysiężony w Hostynnem

06.1941- 03.1944 – przydzielony do lokalnej placówki, gdzie pełnił funkcję dowódcy drużyny, prowadził szkolenie na placówce.

03.1944 – 08.1944 – w czasie akcji „Burza” wcielony do O.P. „Żbika”. Brał udział w walkach oddziału aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska.

Wywiad z Panią Stanisławą Witkowską, córką Stanisława i Zofii Rojów.

-Nazywam się Angelika Letnianczyn jestem uczennicą klasy III gimnazjum w Werbkowicach.

Biorę udział w konkursie „Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP – ZWZ – AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy"

Chciałabym zadać kilka pytań dotyczących życia i działalności konspiracyjnej Pani rodziców.

AL : Czym zajmował się Pani ojciec do czasu wojny?

SW : Niestety los tak zrządził, że nie znałam mojego taty. Urodziłam się trzy tygodnie po śmierci ojca. Znam wszystko z opowieści mamy. Mój ojciec urodził się w USA i gdy miał 4 lata wraz z rodziną wrócił do Polski. Mieszkał z rodzicami w Hostynnem Kolonii, chodził do szkoły podstawowej a po jej ukończeniu pomagał w gospodarstwie swoich rodziców.

Służbę w Wojsku Polskim pełnił od 20 października 1938 roku do 1 października 1939r, w tym w jednostce wojskowej, która prowadziła walki na terenie niemieckim od 1 września 1939r do 1 października 1939r – Jabłonkowo-Krasnobród.

Oficjalnie ojciec pracował w gospodarstwie swoich rodziców i to było główne zajęcie. Nie oficjalnie zaangażowany w działalność konspiracyjną. Zaprzysiężony został w 1941 roku.

AL : Gdzie zastała wojna Pani mamę?

SW : Moja mama, tak jak mój ojciec, spędziła dzieciństwo i młodość w Hostynnem Kolonii. W sierpniu 1939 roku moja mama pojechała na pogrzeb swojego dziadka do Lwowa. Mimo przestróg o zbliżającym się wybuchu wojny, mama jako 18-letnia dziewczyna została we Lwowie u przybranych kuzynów, jak mówiła : „chciałam zobaczyć świat". Niestety wybuchła wojna 17 września wkroczyli Sowieci i mama nie mogła wrócić do domu.

Poznała najpierw okupację sowiecką z całym jej okrucieństwem. Musiała pracować, bo bez dokumentu o pracy mogła trafić na Sybir, a po pracy brać udział w zebraniach i bić brawa nie wiadomo komu i dlaczego?

Pamiętam, jak nieraz opowiadała ściszonym głosem o Katyniu, bowiem na własne oczy widziała, maszerujących oficerów.

Do Hostynnego wróciła pod koniec 1941 roku, pod „opiekę” drugiego okupanta.

Pamiętam jak mówiła : „Gdyby położyć na apteczną wagę obydwu okupantów, waga nie drgnęłaby”.

AL : Jak radzili sobie w tamtych czasach?

SW : Mama opowiadała, że czasy wojny i okupacji były bardzo trudne. Był głód, strach, upokorzenie na każdym kroku. Mówiła też, że „Młodość ma swoje prawa”. Młodzi ludzie są bardzo odważni, bardzo szybko dorastają i kładą na szalę swoje życie. Pamiętam, jak mama opowiadała o tym, że kiedyś miała polecenie dotrzeć na stację kolejową do Konopnego. Mama szła przez pola i najechali Ukraińcy, kolejni wrogowie (a przecież przed wojną mieszkali „obok”). Uratowała ją chustka w czerwone kwiaty, smagła cera i to, że na poczekaniu wymyśliła: „Zuby boljat”. I to ją uratowało, weszła na wóz a oni myśleli, że podwożą Ukrainkę na stację kolejową.

AL : Jak wyglądało życie w szeregach AK?

SW : To wbrew pozorom bardzo trudne pytanie, ponieważ ojciec nie zostawił żadnego pamiętnika, a zasadą konspiracji było nie zostawiać żadnych „śladów” po sobie, często było najlepiej nie wiedzieć i nie mieć pamiętnika.

W mojej pamięci pozostały jednak strzępy opowiadań mamy szczególnie wieczory, podczas których mama snuła opowieści o ojcu, jego niezwykłej odwadze i zaangażowaniu w walkę z okupantem. Pamiętam jak opowiadała o walce pod Świdnikami, skąd mój ojciec wzięty do niewoli : „z pola walki z bronią w ręku”. Został osadzony na zamku w Lublinie, dotrwał do wyzwolenia i „prawie” pieszo wrócił do Hostynnego.

AL : Jaką funkcję w oddziale pełnili Pani rodzice?

SW : Mój ojciec był dowódcą drużyny, miał pod sobą 12 ludzi, głównie z Hostynnego Kol. Jeśli dobrze pamiętam, był w drużynie ojca Bolesław Madej oraz Kazimierz Łasocha.

Mama była łączniczką. Przenosiła meldunki ustne albo pisemne rozkazy.

Opowiadała, jak otrzymała rozkaz przewiezienia do Hostynnego 300 sztuk amunicji i pistoletu. Jechała pociągiem przez Zawadę. Tu dostała ostrzeżenie od kolejarzy o łapance. Wysiadła wcześniej i polnymi drogami, miedzami dotarła

do Zamościa, skąd z opóźnieniem dotarła do Hostynnego. Pamiętam, jak mówiła, że ostatkiem sił doniosła tę torbę z amunicją. Była bardzo ciężka.

Niestety, trud mojej mamy okazał się nadaremny, ponieważ Ukraińcy wracający po akcji na Frankamionkę znaleźli tę amunicję ukrytą w kanapie Jadzi Strzeleckiej.

AL. : Kto dowodził?

SW : W okresie kiedy mój ojciec pełnił służbę w lokalnej placówce, jego dowódcą był porucznik Stanisław Boran ps. „Bis". W oddziale partyzanckim dowodził sierżant Wojciech Sarzyński ps. „Żbik".

AL : Jaka była liczebność oddziału?

SW : Oddział „Żbika" został utworzony wiosną 1943 roku i początkowo liczył kilku ludzi, tzw. „spalonych", czyli takich którzy nie mogli funkcjonować w społeczeństwie. W okresie kiedy rozpoczął w nim służbę mój ojciec była to już kompania licząca ok. 100 ludzi.

AL : Jakie posiadali uzbrojenie?

SW : Jako oddział partyzancki, kompania „Żbika" była dobrze uzbrojona. W zasadzie pod tym, względem nie ustępowała regularnym oddziałom wojska.

Oczywiście nie posiadała broni ciężkiej, a jedynie ręczną.

AL : W jakich akcjach brali udział?

SW : Jeszcze jako żołnierz placówki ojciec mój brał udział w akcji odwetowej przeciwko nacjonalistom ukraińskim we wsi Bereść. Potem w oddziale „Żbika" walczył w bitwie z Niemcami pod Świdnikami, tam też jak już mówiłam został wzięty do niewoli. Prawdopodobnie brał też udział w innych walkach toczonych przez „Żbika", ale nic mi o tym nie wiadomo.

AL : Skąd brali uzbrojenie?

SW : Głównym źródłem uzbrojenia była broń pozostawiona przez Wojsko Polskie we wrześniu 1939r. Było jej dużo, choć przechowywana w złych warunkach często zawodziła na polu walki. Potem pojawiła się broń zdobywana na Niemcach i nacjonalistach ukraińskich. Broń ze zrzutów zdarzała się bardzo rzadko. Mama wspominała, że nigdy nie widziała u partyzantów „Żbika" palnej broni, chodź słyszała że mieli ją partyzanci z innych oddziałów.

AL : Jak wyglądało życie po wstąpieniu do AK?

SW : Tak samo jak przed. Należy pamiętać, że w pierwszym okresie okupacji obowiązywały zasady ścisłej konspiracji. Nie tylko wykonywanie powierzonych zadań, ale sam fakt przynależności do organizacji należało utrzymywać w ścisłej tajemnicy, nawet przed przyjaciółmi i najbliższą rodziną. Swoje codzienne obowiązki każdy wykonywał w taki sposób, aby nikt nawet nie mógł się domyśleć, że jest człowiekiem AK. Za celowe złamanie tej zasady groziły kary, z karą śmierci włącznie.

AL : Czy ludzie byli przychylni partyzantom?

SW : Większość mieszkańców wsi była zaangażowana w ruch oporu, bez ich pomocy partyzantka nie mogła by istnieć.

Jednak byli też ludzie nieprzychylni, odnosili się z obojętnością a nawet wrogością zarówno w czasie okupacji jak i po niej.

Pamiętam, jak w mojej obecności mówiono o partyzantach „koniokrady".

AL : Jak wyglądało życie Pani rodziców po zakończeniu wojny?

Mój Ojciec za „przynależność do nielegalnej organizacji „Inspektorat AK" usiłującej przemocą zmienić ustrój Państwa", wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie na sesji wyjazdowej w Zamościu został skazany na 6 lat więzienia z utratą praw na 3 lata i przepadkiem mienia.

Przebywał m.in. w Rawiczu, Strzelcach Opolskich i Graczu. Pracował m.in. w kamieniołomach. Mama została sama na gospodarstwie z dwuletnią córką.

Mieszkała na uboczu daleko od sąsiadów. Ubowcy często wpadali do domu robili dziwne rewizje, zastraszali, zabierali zwierzęta.

Pamiętam, jak mama mówiła, że czasem ktoś ostrzegał przed ubowcami tak ich nazywała. Wtedy chowała zwierzęta gospodarskie. Pomagał jej w tym sąsiad Stanisław Zdanowski, mieszkał ok. kilometra pod lasem.

AL : Jak później wspominali czasy w AK?

SW : Bardzo niechętnie. Wynikało to głównie z przytoczonych powodów. Należy pamiętać, że przez blisko 50 lat władze uważały ich za przestępców, uważali, że milcząc chronią nie tylko siebie i swoją rodzinę, ale i towarzyszy broni.

Mama trwała w tym nieszczęściu, trochę pomagała rodzina ojca, matka i brat najczęściej. Pomagał też dziadek ze strony matki tj. zajmował się moją siostrą. Mama wraz z małym dzieckiem jeździła na widzenia do ojca, to były bardzo dużo odległości, pociągi, przesiadki itd.

Opowiadała, że tato bardzo przeżywał te wizyty. Jego koledzy zjadali to, co im rodziny przywoziły natomiast ojciec często nie mógł nic przełknąć.

Mama usilnie starała się o uwolnienie ojca, wielką przyjaźń okazał mamie mec. Jan Bidiuk.

Po długich 3 latach i 7 miesiącach mój tato wyszedł warunkowo z więzienia :

Wyczerpany, zabrał się do pracy w zaniedbanym gospodarstwie. Musiał jednak przerywać pracę i meldować się na posterunku MO. W 1955 roku urodził się mój brat. Rodzice bardzo ciężko pracowali, budowali budynki gospodarcze oraz dom mieszkalny. Tato jednak coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Miało się urodzić kolejne dziecko kiedy zachorował. Najpierw pobyt w szpitalu w Zamościu, później w Lublinie. Niestety diagnoza była straszna : nowotwór.

18 stycznia 1958 roku mój tato zmarł zostawiając mamę z dwojgiem małych dzieci i 9 miesiącu ciąży. Po 3 tygodniach urodziłam się ja. Na pamiątkę noszę jego imię.

Mieszkałam też z własną rodziną w domu, który zbudowali rodzice. Przed kilkoma laty przeprowadziłam się do swojego domu do miejscowości odległej o 10 km.

Mama przeprowadziła się razem z nami. 21 lipca w wieku 91 lat zmarła w moim domu w mojej obecności.

Nie ukrywam, że ile razy pomyślę o moich rodzicach to serce mi krwawi. Jako najmłodsza z rodzeństwa zawsze byłam z moją mamą, nie licząc przerwy na naukę.

AL : Serdecznie dziękuje Pani, że mogłam przeprowadzić ten wywiad, dzięki któremu poznałam historię tak wspaniałych ludzi. Nie ukrywam, że słuchając tej historii bardzo się wzruszyłam. Postawa Pani rodziców była godna podziwu!

ZDJĘCIA

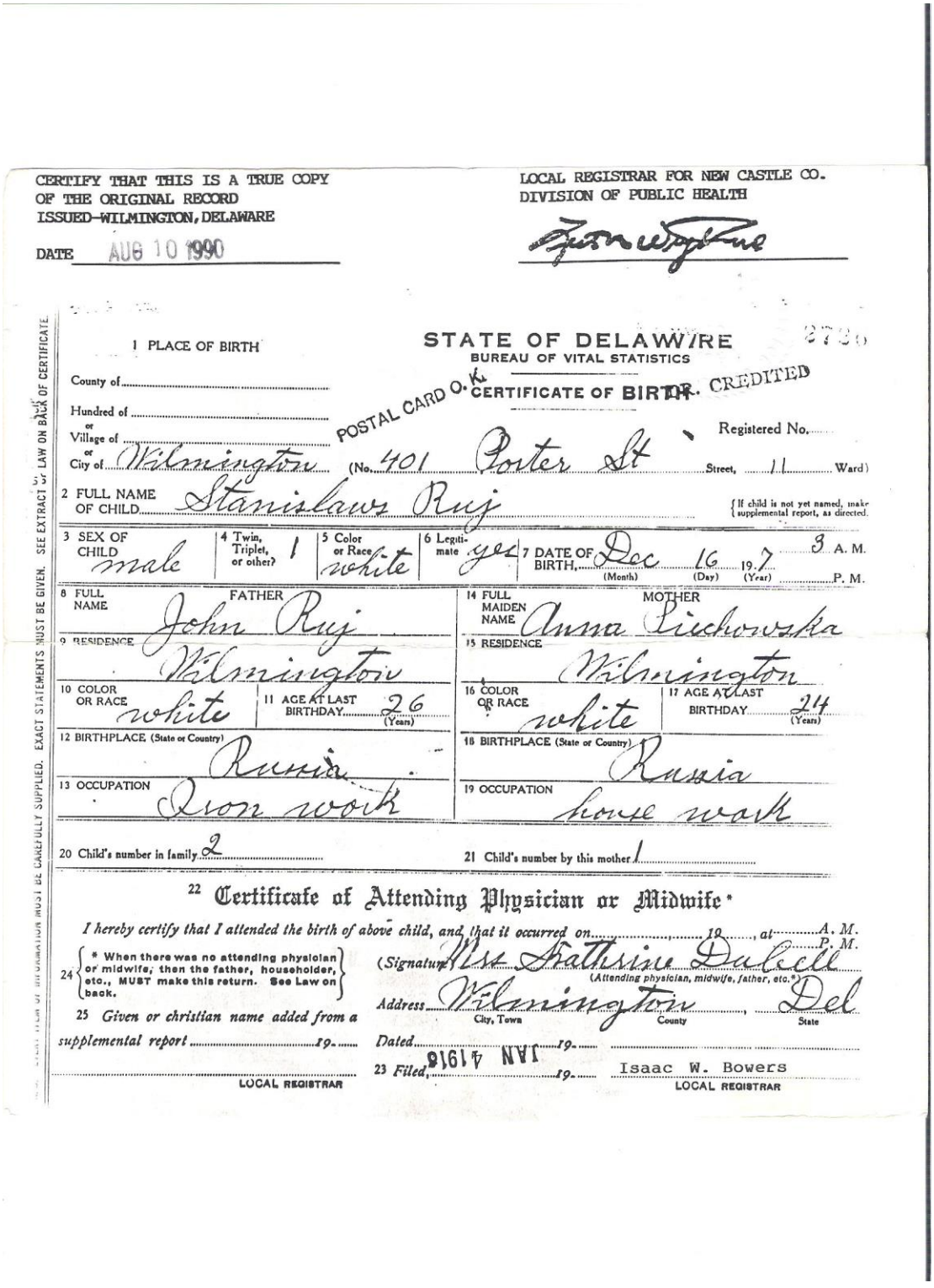

CERTIFY THAT THIS IS A TRUE COPY
OF THE ORIGINAL RECORD
ISSUED—WILMINGTON, DELAWARE

DATE AUG 10 1990

LOCAL REGISTRAR FOR NEW CASTLE CO.
DIVISION OF PUBLIC HEALTH

STATE OF DELAWARE
BUREAU OF VITAL STATISTICS

POSTAL CARD O. K. CREDITED

CERTIFICATE OF BIRTH

Registered No.

1 PLACE OF BIRTH
County of
Hundred of
or Village of
or City of Wilmington (No. 401 Porter St Street, 11 Ward)

2 FULL NAME OF CHILD Stanislaws Ruj

3 SEX OF CHILD male | 4 Twin, Triplet, or other? 1 | 5 Color or Race white | 6 Legitimate yes | 7 DATE OF BIRTH, Dec (Month) 16 (Day) 19 7 (Year) 3 A. M. P. M.

FATHER	MOTHER
8 FULL NAME John Ruj	14 FULL MAIDEN NAME Anna Piechowska
9 RESIDENCE Wilmington	15 RESIDENCE Wilmington
10 COLOR OR RACE white	16 COLOR OR RACE white
11 AGE AT LAST BIRTHDAY 26 (Years)	17 AGE AT LAST BIRTHDAY 24 (Years)
12 BIRTHPLACE (State or Country) Russia	18 BIRTHPLACE (State or Country) Russia
13 OCCUPATION Iron work	19 OCCUPATION house work

20 Child's number in family 2
21 Child's number by this mother 1

22 Certificate of Attending Physician or Midwife*

I hereby certify that I attended the birth of above child, and that it occurred on ..... 19..... at ..... A. M. P. M.

(Signature) Miss Katherine Dalzell (Attending physician, midwife, father, etc.*)

Address Wilmington (City, Town), (County), Del (State)

Dated ..... 19.....

23 Filed JAN 4 1916 19.....

Isaac W. Bowers
LOCAL REGISTRAR

24 * When there was no attending physician or midwife, then the father, householder, etc., MUST make this return. See Law on back.

25 Given or christian name added from a supplemental report ..... 19.....

LOCAL REGISTRAR

SEE EXTRACT OF LAW ON BACK OF CERTIFICATE. EXACT STATEMENTS MUST BE GIVEN. INFORMATION MUST BE CAREFULLY SUPPLIED.

fot. 4 akt urodzenia Stanisława Roja

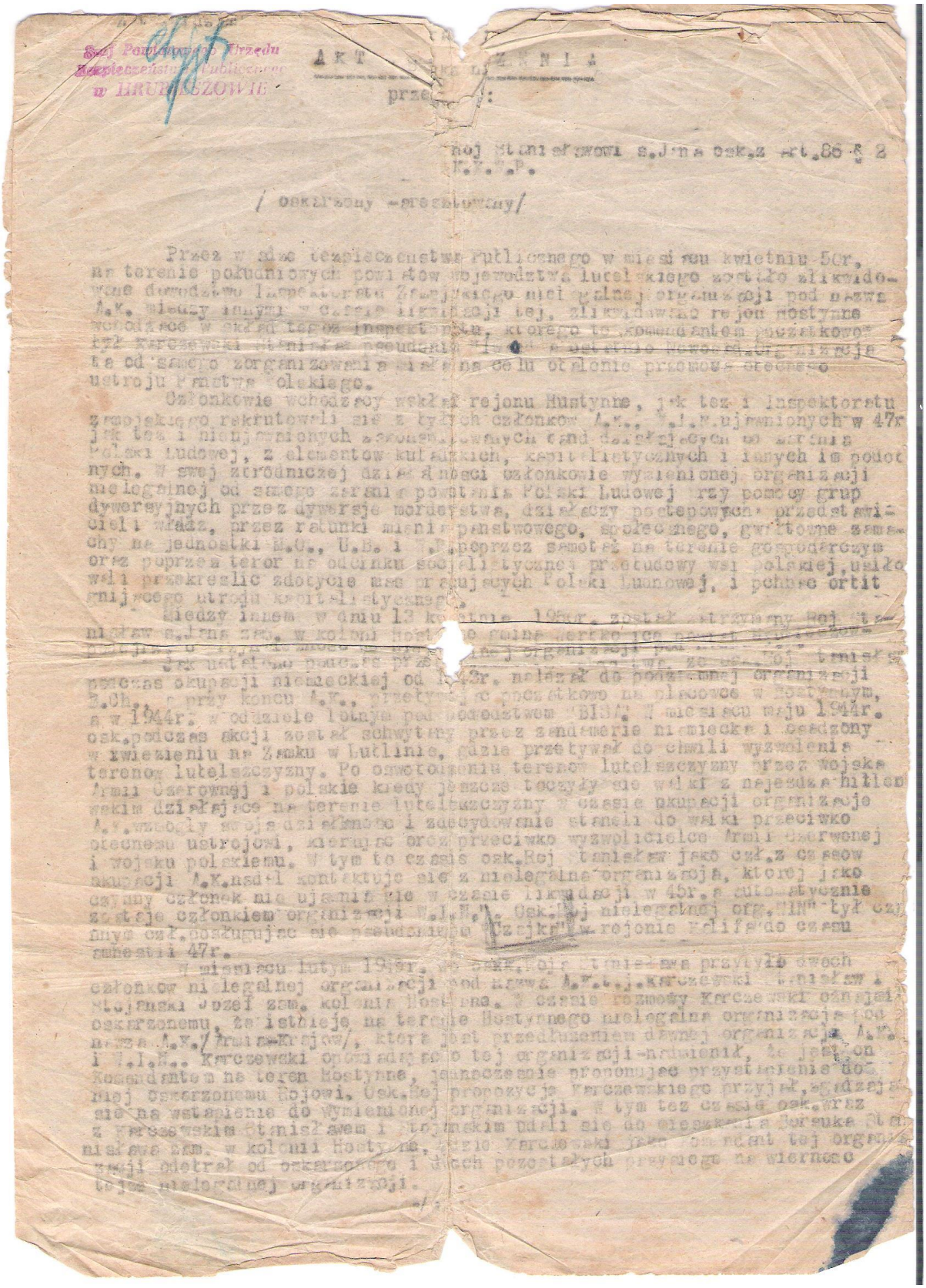

fot.5 Akt oskarżenia S. Roja

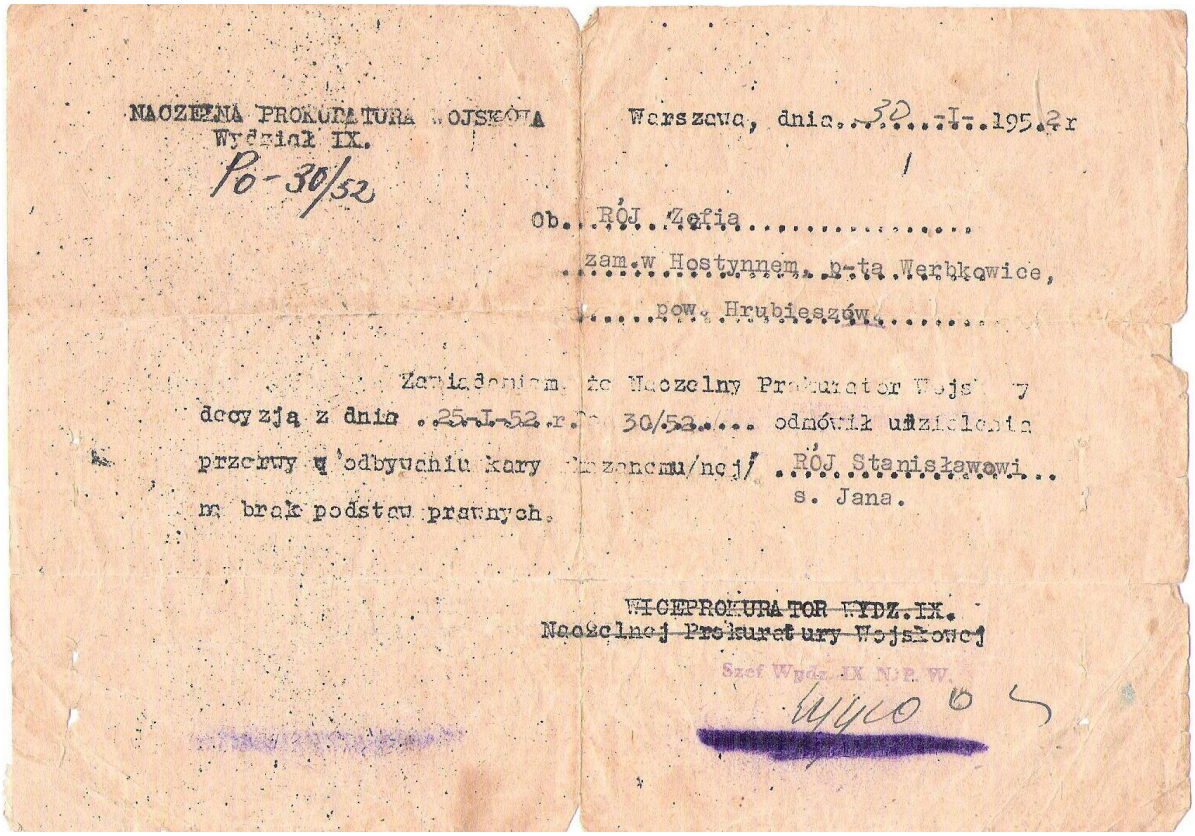

NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA
Wydział IX.
Po-30/52

Warszawa, dnia 30-I-1952 r

Ob. RÓJ Zofia
zam. w Hostynnem, p-ta Werbkowice,
pow. Hrubieszów

Zawiadamiam, że Naczelny Prokurator Wojskowy decyzją z dnia 25-I-52 r. Po 30/53 odmówił udzielenia przerwy w odbywaniu kary skazanemu/nej/ RÓJ Stanisławowi s. Jana.
z braku podstaw prawnych.

WICEPROKURATOR WYDZ. IX.
Naczelnej Prokuratury Wojskowej
Szef Wydz. IX N.P.W.

fot .6 Odmowa udzielenia przerwy w odbywaniu kary

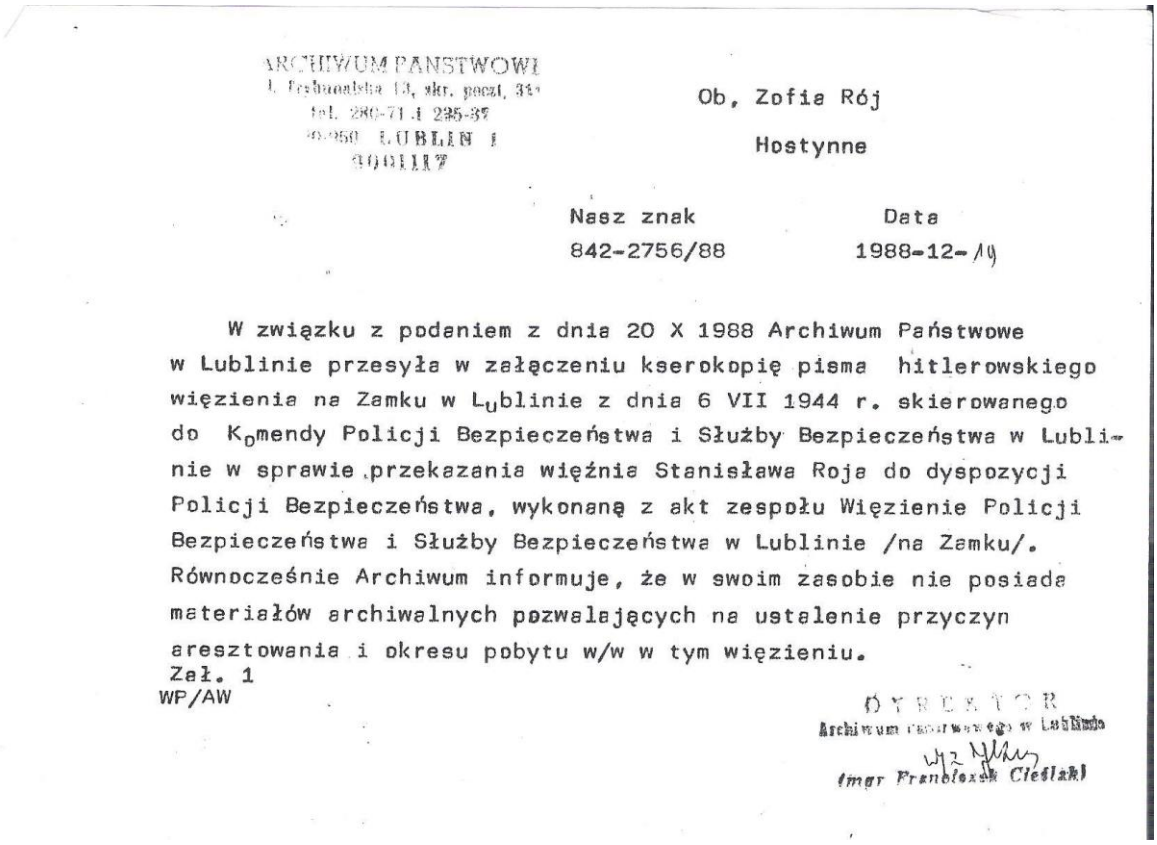

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
[illegible]
tel. 280-71 i 235-87
20-950 LUBLIN 1
[illegible]

Ob, Zofia Rój

Hostynne

Nasz znak	Data
842-2756/88	1988-12-19

W związku z podaniem z dnia 20 X 1988 Archiwum Państwowe w Lublinie przesyła w załączeniu kserokopię pisma hitlerowskiego więzienia na Zamku w Lublinie z dnia 6 VII 1944 r. skierowanego do Komendy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie w sprawie przekazania więźnia Stanisława Roja do dyspozycji Policji Bezpieczeństwa, wykonaną z akt zespołu Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie /na Zamku/. Równocześnie Archiwum informuje, że w swoim zasobie nie posiada materiałów archiwalnych pozwalających na ustalenie przyczyn aresztowania i okresu pobytu w/w w tym więzieniu.

Zał. 1
WP/AW

DYREKTOR
Archiwum Państwowego w Lublinie
mgr Franciszek Cieślak

fot. 7 Kopia pisma hitlerowskiego wiezienia na zamku w Lublinie

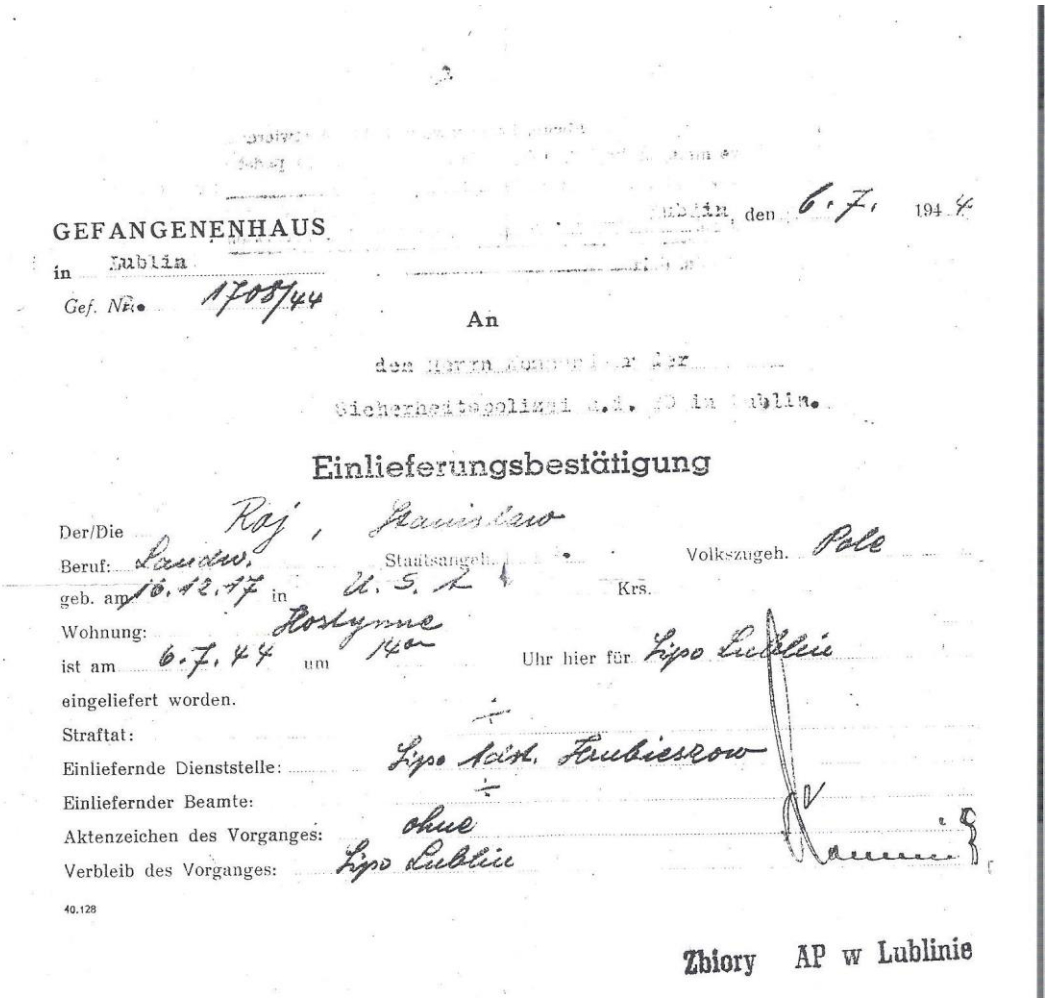

GEFANGENENHAUS

in Lublin

Gef. Nr. 1708/44

Lublin, den 6.7. 1944

An

den Herrn Kommandeur der

Sicherheitspolizei u.d. SD in Lublin.

Einlieferungsbestätigung

Der/Die Roj, Stanisław

Beruf: Landw. Staatsangeh. Volkszugeh. Pole

geb. am 16.12.17 in U.S.A. Krs.

Wohnung: Hostynne

ist am 6.7.44 um 14 Uhr hier für Lipo Lublin

eingeliefert worden.

Straftat: ÷

Einliefernde Dienststelle: Lipo Adst. Frubieszow

Einliefernder Beamte: ÷

Aktenzeichen des Vorganges: ohne

Verbleib des Vorganges: Lipo Lublin

40.128

Zbiory AP w Lublinie

fot. Kopia pisma hitlerowskiego wiezienia na zamku w Lublinie

KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

L. dz. 12871/88. Londyn, 01.08.1988 r.

Our ref.

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

(Wyciąg z akt personalnych)

ROJ Stanisław - ur.20.12.1917 r.w U.S.A.
Syn - Jana i Anny
Plutonowy
Pseudonim: "Czajka"
Przydział: Okręg AK.Lublin

Odbył służbę wojskową w szeregach ZWZ-AK.

Przebieg służby:

06.1941 - Zaprzysiężony w Hostynnem.

06.1941 - 03.1944 - Przydzielony do lokalnej placówki, gdzie pełnił funkcję dowódcy drużyny. Prowadził szkolenie na placówce.

03.1944 - 08.1944 - W czasie akcji "Burza" wcielony do O.P."Żbika". Brał udział w walkach tego Oddziału aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odznaczenia: Medal Wojska
Krzyż Armii Krajowej

Za zgodność:

GŁÓWNY KOŁA AK

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA AK.

Czeki i przekazy pieniężne prosimy wystawiać na: Polish Home Army Ex-Servicemen Association

fot . 9 Zaświadczenie weryfikacyjne Stanisława Roja

KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

L. dz. 12872/88.

Londyn, 01.08.1988 r.

Our ref.

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

(Wyciąg z akt personalnych)

TRYBALSKA -Rój Zofia - ur.20.06.1921 r.
w Dubience, pow. Hrubieszów.
Córka - Bronisławy i Stanisławy
Szeregowa
Pseudonim: "Zorza"
Przydział: Okręg AK Lublin

Odbyła służbę wojskową w szeregach A.K.

Przebieg służby:

02.1942 - Zaprzysiężona w Hostynnem.

02.1942 - 02.1944 - Przydzielona do lokalnej placówki. Po przeszkoleniu pełniła funkcję łączniczki do Komendy Rejonu AK.

02.1944 - 07.1944 - Zagrożona aresztowaniem - przeniesiona do O.P.AK "Zbik", gdzie pełniła funkcję łączniczki-sanitariuszki. Brała udział w walkach leśnych aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odznaczenia: Medal Wojska
Krzyż Armii Krajowej

Za zgodność:

ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA A.K.

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA AK.

fot . 10 Zaświadczenie weryfikacyjne Zofii Trybalskiej - Rój

SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na podstawie art. 65 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220)

SZEF WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
(nazwa organu uprawnionego do mianowania)

Rozkazem Personalnym Nr 3 z dnia 17 września 1990r.

mianował

Obywatela szer.rez. RÓJ Zofia c. Bronisława
(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

na stopień

STARSZEGO SIERŻANTA

z dniem 11 listopada 1990r

S Z E F

płk dypl. Zdzisław KUROWSKI

Zamość, dnia 8 listopada 1990r.

fot. 11 dokument mianowania

SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

st.sierż.nie podl.ob.sł.wojsk. Zofia RÓJ c.Bronisława

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 6 kwietnia 2000 r.

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY LUBLIN

Jerzy GRYZ
pułkownik

SZEF WSzW LUBLIN

14.06.2000 r.
(data)

MON - Kadr-rcz/6 PPH sp. z o.o. Lublin, zam. 96/98

fot. 12 dokument mianowania

SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

ppor. nie podl. ob. sł. wojsk. Zofia RÓJ c. Bronisława

na stopień

PORUCZNIKA

z dniem **11 grudnia 2003 r.**

S Z E F
WSzW w LUBLINIE

płk dr Jerzy GRYŻ

07.01.2004r.
(data)

MON-Kadr-rez/6a. Druk BTAPiZ zam. 257/02

fot. 13 dokument mianowania

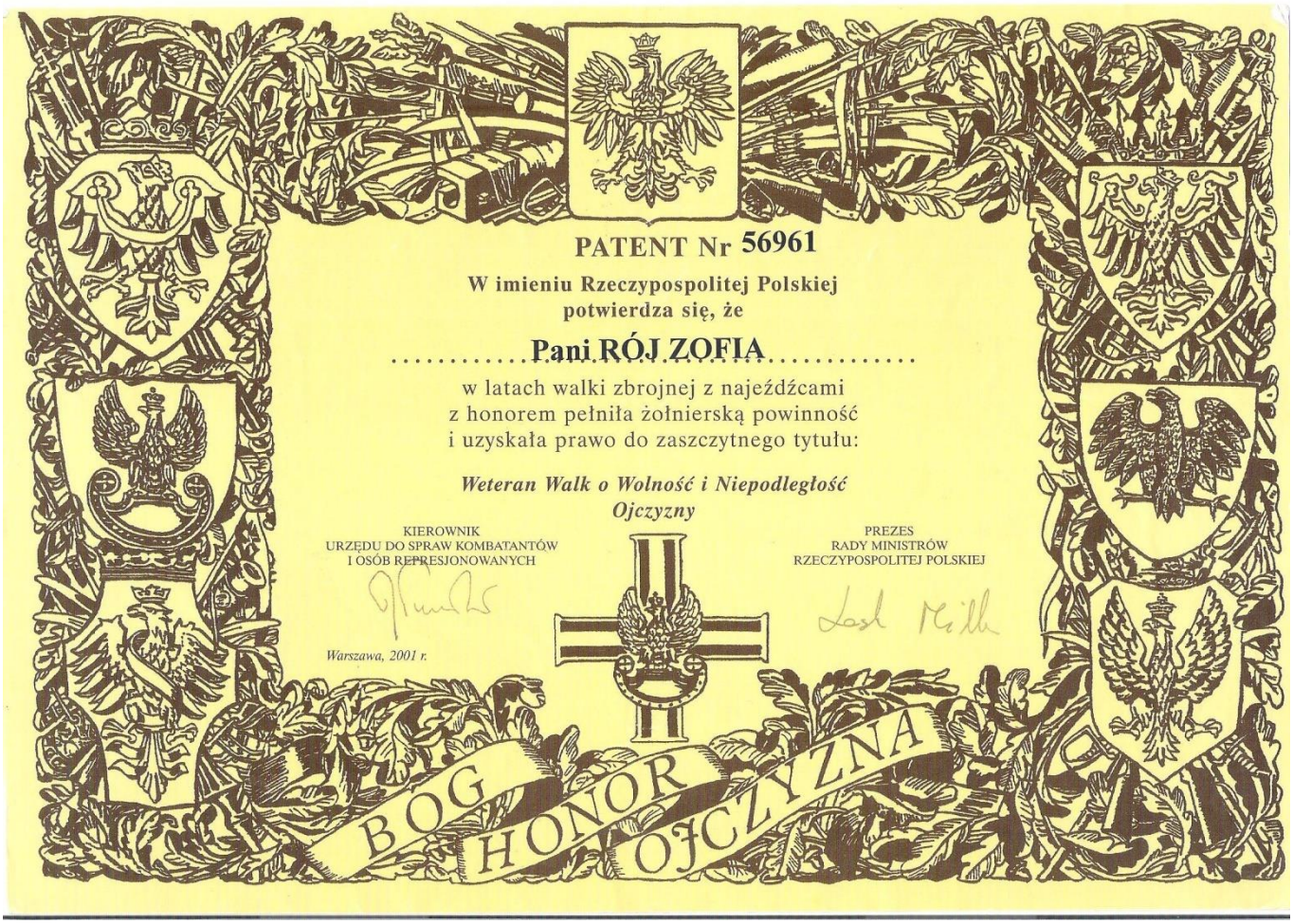

PATENT Nr 56961

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
potwierdza się, że

Pani RÓJ ZOFIA

w latach walki zbrojnej z najeźdźcami
z honorem pełniła żołnierską powinność
i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny

KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

PREZES
RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 2001 r.

BÓG HONOR OJCZYZNA

fot. 14 Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny

ZBoWiD
Zarząd Stołecznego
Województwa Warszawskiego
Środowisko Żołnierzy
27 Wołyńskiej Dywizji A.K.
Sekcja 9 p.p. „Ziemi Zamojskiej"
ul. Dubois 9
00-182 Warszawa

9 pp AK ZIEMI ZAMOJSKIEJ 1939 1944

Zaświadcza się, że

Kol. Rój Zofia
z d. Trybalska

pseudonim „Lotna"

był żołnierzem 9 p.p.
„Ziemi Zamojskiej"
Armii Krajowej

obwodu Zamojskiego

Warszawa, dn. 7. 10. 1987 r.

Sekretarz
A. Piotrowski

Przewodniczący
S. Książek
„Wyrwa"

fot. 15 Zaświadczenie Zofii Trybalskiej – Rój Fot. 16 Legitymacja Członkowska

Fot. 16 Książeczka Wojskowa

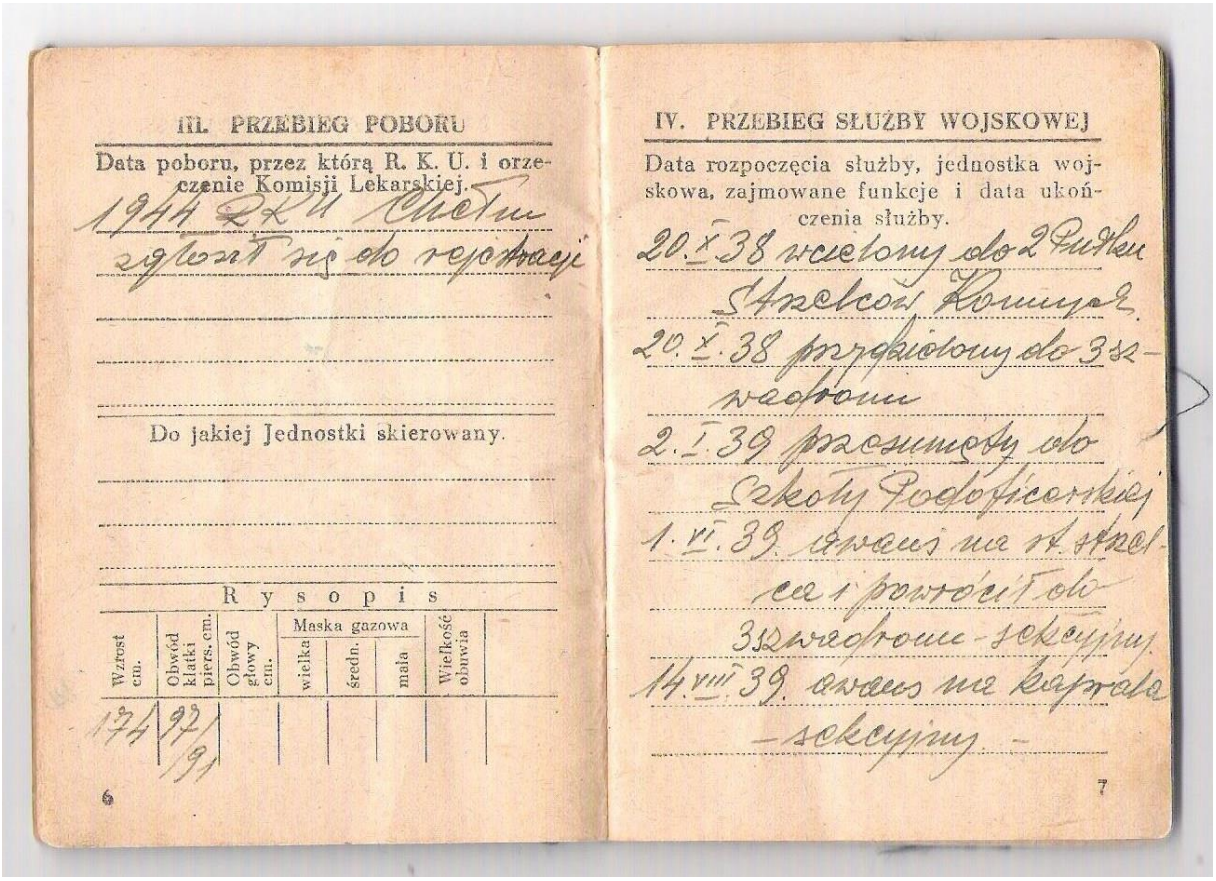

Nazwisko ś.p.RÓJ

Imię Stanisław

Pseudonim Czajka

Przydział A.K.Okr.Hrubieszow

O.P.Huragan.

Odznaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939 — 1945

Podpis: Przewodniczący Komisji Krzyża M. Mandziara "Siwy"

Londyn, dnia 31.8.1988.

Nazwisko TRYBALSKA-RÓJ

Imię Zofia

Pseudonim Zorza

Przydział A.K.Okr.Lublin

ob.Hrubieszów,O.P.Żbik.

Odznaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939 — 1945

Podpis: Przewodniczący Komisji Krzyża M. Mandziara "Siwy"

Londyn, dnia 30.8.1988.

LEGITYMACJA

KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ

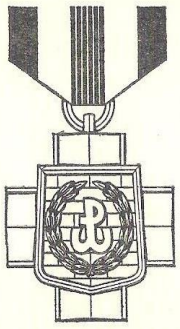

Nr. 41649.

LEGITYMACJA

KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ

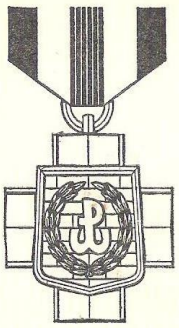

Nr. 41657.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr. 18-93-527

Warszawa

dnia 28 września 1993 r.

POSTANOWIENIEM

z dnia 28 września 1993 r.

Pani TRYBALSKA

Zofia c.Bronisława

odznaczony/a został/a

KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 549-75-142

WARSZAWA

dn. 21 maja 197 5 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

Ob. RÓJ

Zofia c. Bronisława

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1120-76-130

WARSZAWA

dn. 17 sierpnia 1976 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

Ob. RÓJ

Zofia c. Bronisława

MEDALEM
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI
1945 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 43761

Stopień, imię, nazwisko Plut.

RÓJ Stanisław Ps: "Czajka"

Oddział A.K.

Odznaczony został po raz 1,2,3 i 4

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 19 48 r.

M. Wałęga

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 43760

Stopień, imię, nazwisko Szer.

TRYBALSKA-RÓJ Zofia Ps: "Zorza"

Oddział A.K.

Odznaczony został po raz 1,2 i 3

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 19 48 r.

M. Wałęga

KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
I
AKCJI BURZA
POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

Zofia Rój

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
AKCJI BURZA

pieczęć Sekretarz Stanu

RZECZPOSPOLITA POLSKA

AKCJA ARMIA KRAJOWA BURZA

LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
AKCJA BURZA
Nr. I/29/296